

# Bolesław Pylak

---

## Maryja i Trójca Święta w świetle kazań z koronagi Obrazu Matki Boskiej Chełmskiej

---

Salvatoris Mater 2/3, 325-338

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dniach 6-8 IX 1999 r. odbyło się w Częstochowie na Jasnej Górze Sympozjum Mariologiczne. Tematem jego obrad był problem relacji Matki Najświętszej do tajemnicy Trójcy Świętej. Sympozjum było pomyślane jako przygotowanie do udziału w Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym, który będzie miał miejsce w Rzymie, we wrześniu 2000 roku. Ustalono jego temat: Maryja a Trójca Święta.

Dotychczasowa mariologia interesowała się głównie osobistymi przywilejami Matki Bożej. Ogłoszono dogmaty wiary o Jej Bożym macierzyństwie, Dziewictwie, Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu. W ten sposób ukazano w świetle Objawienia niesłychane wyniesienie Maryi ponad świat stworzony. Wielkość ta budzi cześć i uwielbienie. Kaznodziejstwo akcentując te właśnie nadzwyczajne przywileje Matki Najświętszej, ukazywało Jej osobowość jako w pewnym sensie niedoścignioną i niedostępną. Odczuwało się jednak potrzebę pokazania Jej jako kogoś, kto jest nam bliski i dany jako Boży dar do naśladowania. Zwróciła na to uwagę św. Teresa od Dzieciątka Jezus, ogłoszona 19 października 1997 roku doktorem Kościoła, stwierdzając: *Dobrze jest*

*mówić o Jej przywilejach, ale nade wszystko trzeba by nas uczyć naśladować Ją. Milsze Jej naśladowanie niż podziwianie, życie Jej było tak proste! Chociażby kazanie o Najświętszej Dziewicy było najpiękniejsze, jeżeli nie wydobędzie z serc naszych nic więcej nad ciche westchnienie podziwu, niewiele z tego będzie pożytku<sup>1</sup>. Temu zapotrzebowaniu wyszedł naprzeciw ostatni Sobór Watykański, ukazując Maryję nie tylko w tajemnicy Chrystusa, lecz również w tajemnicy Kościoła.*

Ojcowie Soboru z pewną predylekcją akcentują w dokumentach soborowych więzy łączące Ją z wszystkimi ludźmi. Wszak Maryja pochodzi z rodu Adama<sup>2</sup>, została nam dana jako wzór cnót do naśladowania, zwłaszcza wiary i miłości<sup>3</sup>. Sobór nie zamierzał przed-

Abp Bolesław Pylak

## Maryja i Trójca Święta w świetle kazań z koronacji Obrazu Matki Boskiej Chełmskiej

SALVATORIS MATER  
2(2000) nr 3, 325-338

<sup>1</sup> Zob. *Duch św. Teresy od Dzieciątka Jezus według jej pism i świadków naocznych jej życia*, Kraków 1930, 177.

<sup>2</sup> LG 53.

<sup>3</sup> TAMŻE, 64, 54.

*stawiać pełnej nauki o Maryi, ani rozstrzygać kwestii jeszcze nie całkowicie wyjaśnionych pracą teologów*<sup>4</sup>. Mówi ogólnie, że zajmuje Ona w Kościele *miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe*<sup>5</sup>. Teologom pozostawia więc rozpracowanie takich zagadnień, jak duchowe macierzyństwo Maryi, Jej udział w tajemnicy Odkupienia, pośrednictwo w rozdawnictwie zbawczych łask.

Natomiast temat najbliższego Kongresu mariologicznego: Maryja a Trójca Święta - stanowi niejako zwieńczenie dotychczasowej mariologii, która zajmowała się Osobą Maryi głównie w Jej relacji do Chrystusa, a ostatnio także do Kościoła. Wszak Trójca Święta jest źródłem i korzeniem, z którego wyrasta wielkość Maryi i Jej rola w zbawianiu świata w ramach Chrystusowego Kościoła. Temat ten będzie z pewnością rozważany w świetle Pisma świętego, tradycji patrystycznej, liturgii i teologii.

Nasuwa się pytanie, czy w naszej rodzimej mariologii są jakieś ślady zainteresowania się tym tematem. Przeglądając materiały z uroczystości koronacyjnych cudownego Obrazu Matki Bożej w Chełmie Lubelskim, natrafiłem na wypowiedzi, które świadczą o tym, że już w połowie XVIII wieku mówiono u nas o relacji Maryi do poszczególnych Osób Boskich<sup>6</sup>.

## 1. Kult Matki Bożej w Jej Obrazie chełmskim

Najpierw kilka informacji o samym Obrazie maryjnym, czczonym na górze Chełmskiej od zamierzchłych czasów. Prawdopodobnie Obraz ten przywędrował z Konstantynopola do Kijowa jako posąg z okazji zawieranych związków małżeńskich. Stamtąd zaś książę ruski Włodzimierz Wielki przewiózł go w roku 1001 do Chełma. Od tego czasu otaczany był wielką czcią i górką Chełmska stała się znanym szeroko i licznie nawiedzanym sanktuarium maryjnym. Na omawianym Obrazie jego anonimowy artysta ukazał Maryję w formie portretowej, z Dzieciątkiem piastowanym na prawej ręce.

---

<sup>4</sup> TAMŻE, 54.

<sup>5</sup> TAMŻE.

<sup>6</sup> Autor w swoim artykule prezentuje poglądy teologiczne kaznodziejów żyjących w czasach odmiennych niż nasze. Stąd też na ich mariologii odbijają się znamiona ówczesnej epoki: dla nas często rażące czy nawet, według stanu dzisiejszej hermeneutyki, znajdujące się na granicy ortodoksji. Jednakże teksty historyczne należy odczytywać w duchu i kontekście czasu, w którym powstały. (red.)

O kulcie Matki Bożej Chełmskiej świadczą liczne cuda i łaski doznane za Jej przyczyną, spisywane w specjalnej księdze i potem publikowane w kolejnych wydaniach dzieła Jakuba Suszy, późniejszego biskupa chełmskiego pt. „Phenix tertiatu redivivus” (Zamość, w latach 1646, 1653, 1684). Naliczono ich ponad 704. W roku 1738 zwrócono się do Ojca Świętego Klemensa XII z prośbą o pozwolenie na uroczystą koronację wspomnianego Obrazu. Po uzyskaniu zgody dokonano koronacji w dniu 15 września 1765 roku. Uroczystości koronacyjne trwały przez całą oktawę. Brali w nich udział: duchowieństwo, ziemianie z całej Chełmszczyzny i ziemi krasnostawskiej, dywizja wojska z artylerią, liczne zorganizowane grupy pielgrzymie i wielu ludzi z okolicznych miast i wsi. Każdego dnia celebrowano sumę i nieszpory, podczas których głoszone słowo Boże. Kazania te ukazały się drukiem w roku 1780 w Drukarni Fortecy Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie pt. „Koronacya cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny w chełmskiej katedrze”. Dzięki temu możemy poznać treść przekazywanych wówczas wiernym prawd wiary.

## 2. Prawdy maryjne w kazaniach głoszonych z okazji koronacji Obrazu chełmskiego (14-22 IX 1765)

Zestaw 15 kazań, wygłoszonych w tygodniu koronacji Obrazu chełmskiego oraz jednego z rocznicy tejże koronacji stanowi dla nas interesujące źródło poznania ówczesnej mariologii, głoszonej przez stosunkowo dobrze dobrany zespół kaznodziejów. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele wielu zakonów, powiązanych w różny sposób z katedrą chełmską. Było wśród nich trzech bazylianów, stróżów katedry, po dwu przedstawicieli reformatów, bernardynów, pijarów, po jednym z zakonu jezuitów, kapucynów, dominikanów, karmelitów i augustianów, z tym że trzej ostatni - to przeorzy klasztorów lubelskich, i ponadto dwu innych duchownych.

Kazania, których teksty znalazły się *in extenso* w dziele wyżej wymienionym, są bardzo zróżnicowane zarówno pod względem formy, jak i treści. Nas interesuje głównie ich treść teologiczna, wartość prawd maryjnych. Pod tym względem są one różnej wartości, aczkolwiek ogólna ich ocena jest pozytywna. Świadczą one o dość wysokim poziomie ówczesnej mariologii. Być może głosiciele tych kazań należeli do czołówki ówczesnych mariologów, byli bowiem wśród nich lektorzy i profesorowie teologii oraz przełożeni

poszczególnych domów zakonnych. Przemawiali do słuchaczy z różnych warstw społecznych; karmili ich słowem Bożym, które później owocowało w ich życiu religijnym.

Jest rzeczą interesującą, że wszyscy omawiani kaznodzieje nawiązują do obecności Obrazu chełmskiego pod Beresteczkiem i przypisują zwycięstwo ingerencji Matki Bożej. Widocznie była to prawda wówczas powszechnie znana i przez wszystkich akceptowana. W kilku kazaniach pojawiła się prawda o Maryi jako Królowej Polski, obrończyni ojczyzny, troszczącej się o jej dobro. W wielu kazaniach odnajdujemy wzmianki o obrazie jasnogórskim i Jasnej Górze. Wszystko to świadczy, że głosicielom słowa Bożego owych czasów, a z pewnością także ich słuchaczom, bliska była prawda o obecności Maryi w życiu Narodu i Jej specjalnej roli opiekuncej.

Ponieważ kazania, w których doszukujemy się wątków maryjnych, głoszone były z okazji koronacji Obrazu, dlatego prawda o królewskiej godności Maryi pojawia się w nich bardzo często. Kaznodzieje nazywają Ją Królową nieba i ziemi, Królową narodów. Godność tę uzasadniają Boskim macierzyństwem i pełnią świętości. Maryja jest Królową, gdyż jest Matką Chrystusa Króla. O Jej pochodzeniu z królewskiego rodu Dawida wspominają jako o racji drugorzędnej. Królewskość Maryi utożsamiają z Jej miłosierdziem. Omawiani kaznodzieje nazywają Ją Królową miłosierdzia Bożego lub Matką miłosierdzia. Ten tytuł obok tytułu Matki Bożej występuje w omawianych kazaniach najczęściej.

Z osobistych przywilejów Maryi, poza wspomnianą godnością Matki Bożej, podkreślają kaznodzieje Jej Niepokalane Poczęcie, Dziewictwo, pełnię łaski i cnót, doskonałość, świętość oraz władzę; nazywają Ją „stworzeniem najcenniejszym”, pierwszą w swej godności po Chrystusie. W relacji do nas Maryja jest - zdaniem kaznodziejów - wszechpośredniczką łask, naszą orędowniczką u Boga i rozdawczynią darów Jego dobroci. Skarby odkupienia Bóg złożył w Jej dłonie.

Interesujące wywody w omawianych kazaniach odnajdujemy na temat udziału Maryi w odkupieniu świata. Maryja przyczyniła się do tegoż odkupienia przez wcielenie i mękę Jej Syna, dając Mu ciało i krew jako narzędzie zbawienia. Pod krzyżem wraz z Chrystusem złożyła Bogu jedną ofiarę, ze swej strony *in sanguine cordis*. Była pomocą Chrystusowi w dziele zbawienia. Dlatego nazywamy Ją także Zbawicielką świata i Współodkupicielką. Mimo widocznego wyżej przeakcentowania w wyjaśnianiu udziału Maryi w dziele Odkupienia, nie znajdujemy w wywodach omawianych kaznodziejów poważnych błędów teologicznych. Wyjaśniają oni dość popraw-

nie czynną obecność Maryi pod krzyżem. Była Ona tam przy Chrystusie - jedynym Odkupicielu świata, wspierając Go, nie bez woli Bożej, w dokonaniu tego dzieła.

Interesujące są wzmianki kaznodziejów o nabożeństwie zwanym niewolnictwem Maryi. Wiemy, że nabożeństwo to miało w owym czasie wielu zwolenników. W pobliskim Lublinie wydano wówczas dwa podręczniki świętego niewolnictwa: F.S. Fenickiego „*Mariae Mancipium*” (1632) i J. Chomętowskiego „*Pętko B. Panny Maryjej albo sposób oddania się jej za niewolnika*” (1632). W jednym z kazań znalazła się także wzmianka o Sodalicji Mariańskiej.

Nie pominięto w omawianych kazaniach prawdy o Wniebowzięciu Maryi jako ukoronowaniu w niebie Jej ziemskiego życia. Koronacje Jej ziemskich obrazów są wyrazem wiary w Jej ukoronowanie w niebie<sup>7</sup>.

### 3. Maryja i Trójca Święta

Z wielkiego bogactwa treści maryjnej, zawartej w omawianych kazaniach, spróbujmy wydobyć teksty, w których jest mowa o relacjach Maryi do Trójcy Świętej i poszczególnych Osób Boskich. Koronacja była szczęśliwą okazją do ukazania tych właśnie trynitarnych powiązań Matki Najświętszej z Trójosobowym Bogiem.

Kilku kaznodziejów zestawia ziemską koronację Obrazu maryjnego z ukoronowaniem Maryi przez Trójcę Świętą na Królową nieba i ziemi. Podkreślają wyższość teje korony niebiańskiej. Ziemską korona Obrazu jest tylko cieniem tej korony, którą Maryja została obdarzona w chwale nieba z racji swojej godności jako Matka Boża i dzięki zasługom, jakie zdobyła w życiu ziemskim. Oto słowa jednego z kaznodziejów, ks. Wawrzyńca Mysłowskiego, pijara: *My wierni jesteście częstkami Kościoła, a razem wzięci składamy Kościół; my to więc ten i tak żyjący Kościół czynimy tę przysługę Matce Bożej pobożną, nie przeto abyśmy do chwalebne go Jej w niebie ukoronowania coś więcej ze strony naszej przydać mogli, lecz abyśmy Jej naszą świadczyli wdzięczność*<sup>8</sup>. Koronacja ziemskiego obrazu jest więc naszym dziełem. Natomiast ukoronowania Maryi w niebie dokonała cała Trójca Święta.

<sup>7</sup> Zob. *Maryjna pobożność Narodu polskiego w XVII i XVIII wieku na przykładzie kultu cudownego Obrazu Matki Bożej Chelmskiej*, w: B. PYLAK, *W służbie Bożej prawdy*, Lublin 1986, 357-359.

<sup>8</sup> *Koronacja cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny w chelmskiej katedrze*, cz. III (kazania), Berdyczów 1780, ss. Ffff2. Cytaty z tego dzieła będziemy podawać z uwzględnieniem dzisiejszej pisowni i interpunkcji. Zachowujemy jednak oryginalną numrację stron.

Najobszerniej na temat koronacji Maryi w niebie wypowiedział się ks. Piotr Przewoski, doktor teologii i przeor Dominikanów w Lublinie. Jego kazanie robi wrażenie małego traktatu teologicznego (60 stron). Kilku innych kaznodziejów porusza tylko pewne momenty z całości jego elaboratu maryjnego. Dlatego zwrócimy szczególną uwagę na to właśnie kazanie.

We wstępie ks. Przewoski zapowiada tematykę swojej wypowiedzi. Będzie mówił o Maryi, Królowej nieba i ziemi, że została *uwieczniona w Królestwie Bożym trzema koronami: pierwszą koroną władzy przez Boga Ojca Przedwiecznego jako wybrana Córka; drugą koroną mądrości przez Boga Syna jako najukochańsza Matka; trzecią koroną miłości przez Boga Ducha Świętego jako najczystsza Oblubienica*<sup>9</sup>. Powyższe określenie Maryi mianem Córy Ojca Przedwiecznego, Matki Syna Bożego i Oblubienicy Ducha Świętego spotykamy w przemówieniach także innych kaznodziejów. Nawet człowiek świecki, kasztelanich chełmski Kajetan Olędzki posłużył się nim w swoim przemówieniu w czasie procesji triumfalnej. Stwierdził, że Maryja jest Córką Ojca Przedwiecznego, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego, Panią nieba i ziemi, Królową<sup>10</sup>. Wydaje się więc, że powyższym oznaczeniem Maryi posługiwano się często w kazaniach maryjnych. Wypowiadano w ten sposób prawdę wiary, zawartą w słowach Anioła zwiastującego poczęcie Syna Bożego: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35). W powyższym zdaniu zawarta jest prawda, że we wcieleniu Syna Bożego bierze udział cała Trójca Święta. Św. Franciszek z Asyżu wyraził ją w swojej modlitwie: *Święta Maryjo Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie. Córko i Służebnico Najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko Najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego*<sup>11</sup>.

Ks. Przewoski nie poprzestaje na stwierdzeniu prawdy wiary o powiązaniu Maryi z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej. Ubogaca je dalszym wyjaśnieniem teologicznym. Głosi, że Maryja otrzymała od Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego trzy korony jako znaki specjalnych darów Bożych. *Toć Ją Bóg Ojciec jako Córkę najświętszą i przeznaczoną od wieków, wszechmocności koroną ozdobił. [...] Bóg Syn jako najukochańszą Matkę ozdobił mądrości koroną. [...] Bóg Duch miłości udarował koroną. Więc trzy Osoby Trójcy Przenajświęt-*

<sup>9</sup> TAMŻE, P.

<sup>10</sup> TAMŻE, cz. II, Ooooo2.

<sup>11</sup> „Rycerz Niepokalanej” 50(1999) nr 12, 401.

szej na głowę wspaniałą najświętszej Królowej, nieba i ziemi w chelmskim Obrazie, troistą złożyły koronę<sup>12</sup>.

Kaznodzieja świadom jest prawdy, że wszystkie dzieła Boże *ad extra*, tzn. w świecie stworzonym, są skutkami działania całej Trójcy Świętej; jednakże niektóre z tych dzieł, spraw przywłaszczają się w osobliwości pojedynczym, jednej Osobie z Trójcy Przenajświętszej. I tak wszechmocność przysposabia się Bogu Przedwiecznemu, aczkolwiek Syn i Duch Święty Bóg jest wszechmocny. Mądrość Synowi Bogu przyłącza się, chociaż tak Bóg Ojciec jak Bóg Duch Święty są jedyną istotną mądrością. Miłość Bogu Duchowi Świętemu przyznaje się choć tak Bóg Ojciec jak i Bóg Syn jest pełny tąż samą miłością<sup>13</sup>. Dzisiejsza teologia na oznaczenie tych właśnie powiązań poszczególnych Osób Boskich z wszechmocą, mądrością i miłością posługuje się terminem *appropriatio* - przywłaszczenie, przypisanie.

Z tytułu powiązania z Bogiem Ojcem koroną władzy Maryja uczestniczy w Jego wszechmocności, udzielając wiernym ze skarbów niebieskich „siła chce, kiedy i co chce, i ilekroć chce”. Jest bowiem *ukoronowana koroną najpotężniejszą i wieczną, aby łaski swoje jak najobficiej szafowała i rozsypywała*<sup>14</sup>. Dla całego narodu ludzkiego *uprasza zbawienie, życie wieczne, gdy się [ktoś] Jej oddaje opiece i obronie*<sup>15</sup>. Mieszkańcom ziemi udziela łask; dusze czyściciele uwalnia od mąk<sup>16</sup>. Prosi za nami przed Bogiem, *abyśmy od nieprzyjaciół tak duszy, jak ciała byli wolnymi*<sup>17</sup>. Szafuje pobożnym sługom swoim i służebnikom skarby bogactwa, dary łask Boskich, szaty cnót, skarbiec zasług i wielkość nagrody<sup>18</sup>. Jej władzy podlegają także moce piekielne. Przewyciężyła *moc szatańską Najświętsza Matka Boska przez Syna swego, którego porodziła. Ona zetrze tego piekielnego nieprzyjaciela, węży jadowitego, srogą bestię, niepokalaną nogą*<sup>19</sup>.

Powyższe wypowiedzi kaznodziei można podsumować twierdzeniem, że Matka Najświętsza z racji swoich powiązań z Bogiem Ojcem jest wszechmocną błagającą.

Drugą koronę otrzymała Maryja od swojego Syna: *Syn Boski, Bóg z Boga, Chrystus Pan oddaje koronę mądrości jako własnej Matce swojej, aby rządziła Kościołem katolickim i prawowiernie sprawo-*

<sup>12</sup> Zob. *Koronacja*, cz. III, T.

<sup>13</sup> TAMŻE, Z2.

<sup>14</sup> TAMŻE, W2.

<sup>15</sup> TAMŻE, X2.

<sup>16</sup> TAMŻE, W2.

<sup>17</sup> TAMŻE, Y.

<sup>18</sup> TAMŻE, X2.

<sup>19</sup> TAMŻE, Y.



wala chrześcijaństwo<sup>20</sup>. Kaznodzieja ma na myśli nie mądrość tego świata, która jest głupstwem u Boga (1 Kor 3, 19), lecz mądrość Bożą, którą jest *Chrystus jako Bóg i Człowiek, książę pokoju, pokój dający, pokój zostawiający uczniom swoim*. On to *Najsświętszą Maryję, Matkę swoją Rodzicielkę, będąc istotną mądrością chwały niebieskiej [...] triumfalnie koroną mądrości uwieńczył, ozdobił i uszanował*<sup>21</sup>. Jej to Chrystus zlecił, *aby rządziła Kościołem katolickim i prawowierne sprawowała chrześcijaństwo w przykazaniach Boskich, ku żywotowi wiecznemu otrzymania i Królestwa Bożego*<sup>22</sup>. A więc troska o zachowanie wiary, czuwanie nad wiernością przykazaniom Bożym, prowadzenie wyznawców Chrystusa do pełni życia wiecznego, ratowanie grzeszników - to szeroki zakres rządów Królowej, obdarzonej przez Jej Syna koroną mądrości.

Na koniec ks. Przewoski omawia trzecią koronę Maryi, dar Ducha Świętego. Głosił: *Duch Przenajsświętszy ozdobił Najsświętszą Paninę Maryję Oblubienicę koroną miłości, gdy na Nią zstąpił; odtąd nie przestaje [Ona] kochać lud sobie pobożny i świadczy jemu tak doczesne jak i wieczne dobrodziejstwa*. Stwierdzając, że imię Maryja znaczy morze, wyprowadza z tego wniosek, że z Niej „wszystkie rzeki, źródła łask wypływają”. Jest to „morze miłosierdzia najobszerniejsze”<sup>23</sup>. W Obrazie chełmskim obdarza swoje sługi i służebnice różnymi dobrodziejstwami. *W sercu bowiem Maryi Panny miłość nieograniczona właśnie osobliwym sposobem gorzała*<sup>24</sup>. Z Jej macierzyńskiej dobroci wszyscy korzystamy. Ona też przywróci jedność Kościoła Chrystusowego<sup>25</sup>.

Kończąc kazanie, mówca zwraca się do wiernych: *Na wzór trzech koron i my z serdecznych naszych skarbów dajmy troistą koronę pod nogi Panieńskie. Dajmy koronę wiary naszej, iż w Niej żyć i umierać pragniemy. [...] Dajmy koronę nadziei, w Niej pokładając ufność zbawienia naszego. [...] Nadzieja moja - pierwsza Bóg, druga Maryja. [...] Dajmy koronę Miłości, żyjąc pobożnie i wysławiając nieustannie Maryję przez całe nasze życie*<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> TAMŻE, Z2.

<sup>21</sup> TAMŻE, Aa2.

<sup>22</sup> TAMŻE, Bb2.

<sup>23</sup> TAMŻE, Cc2.

<sup>24</sup> TAMŻE, Dd2.

<sup>25</sup> TAMŻE, Ee.

<sup>26</sup> TAMŻE, Ee2.

Kaznodzieja zwraca się także do Maryi:

*Królowa w trzech koronach tu w chełmskim Obrazie,  
mocna, mądra, kochana, ratuj w każdym razie.  
Broń Kościół, lud nauczaj, miłości daj dary.  
Maryi Boga Matce dajmy z serc ofiary!*<sup>27</sup>

W sumie kazanie ks. Przewoskiego, dość obszerne, jest bogate w treść dogmatyczną, przejrzyste w układzie, dopracowane w szczegółach. Świadczy dobrze o swoim autorze.

Niektóre z myśli, zawartych w wyżej omawianym kazaniu ks. Przewoskiego odnajdujemy także u innych kaznodziejów, choć nie w tak szerokim wymiarze. I tak ks. Antoni Choynecki, pijar, głosił, że Maryja jest Córą Ojca Przedwiecznego, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego, *całej Trójcy Przenajświętszej najwyborniejsze dzieło*<sup>28</sup>. W innym miejscu wyjaśnia, że *cała Trójca Przenajświętsza czyni Ją [Maryję] uczestniczką swoich boskich przymiotów. [...] Bóg Ojciec użył Jej swojej płodności do rodzenia równego w Bóstwie Jedyńca swojego, Syn Boski udzielił Jej swojej istoty z Niepokalanej, Duch Święty udzielił Jej istotnych sobie cnót*. Dlatego Maryja jest Obrazem dobroci Ojca, narzędziem Jego wszechmocy, stolicą mądrości i zbiornicą Bożej miłości<sup>29</sup>. *W Jej ręku Bóg w Trójcy Jedyńcy najbogatszy, wszystkie swoje złożył skarby; wolno Jej nimi według upodobania szafować*<sup>30</sup>. Jest więc i w tym kazaniu mowa o powiązaniach Maryi z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej.

O troistej koronie Maryi mówił w katedrze chełmskiej również ks. Prokop, kapucyn. Głosił on, że *cała Trójca Najświętsza koronuje Ją; Ojciec Przedwieczny jako swoją najmilszą Córę - wszechmocności koroną. Koronuje Ją Syn Jego Jednorodzony jako Matkę najukochańszą - koroną mądrości. Koronuje Duch Pański jako najulubieńszą Oblubienicę swoją koroną dobroci, miłości, świątobliwości*<sup>31</sup>. Dlatego będąc Matką takiego Syna, od którego Duch Święty pochodzi, *tak sobie wszystkie dary i łaski dobroci Ducha Najświętszego ma pozwolone, że przez Jej ręce, jak chce, kiedy chce i ile chce, stają się własnością wszystkich*<sup>32</sup>. W dobroci swojej jest *słońcu podobna, które tak dla złych, jak i dla dobrych wschodzi. [...] wszystkim [jest] łaskawą, wszystkim w ich potrzebach niewypowiedzianie litościwą*. Dzięki trzem koronom stała się *Matką wszechmocną, przedwiecznej mą-*

<sup>27</sup> TAMŻE, Ff.

<sup>28</sup> TAMŻE, Kkkk.

<sup>29</sup> TAMŻE, Llll.

<sup>30</sup> TAMŻE, Mmmm.

<sup>31</sup> TAMŻE, Mmm2.

<sup>32</sup> TAMŻE, Rrr.

*drości i dobroci. Tak się podobało Bogu [...] ażeby Maryja była tym skarbcem, w którym skarb cały wszechmocności Ojciec, Syn - skarb mądrości, a Duch Przenajświętszy skarb miłości złożył<sup>33</sup>. Z tego skarbcza korzystamy. Maryja otacza nas swoją opieką, broni przed zagrożeniami, darzy łaską Bożą.*

Kaznodzieja podsumowuje rolę Maryi w naszym życiu: *moc Jej nad wszystkie moce i mądrość nad wszystkie mądrości; dobroć, łaskawość z chwałą nad wszystkie dobroci, łaskawości i pochwały. Z tego wyprowadza wnioski, jak należy Jej służyć: pamiętać o Niej, rozmawiać, kochać, zachęcać innych, praktykować nabożeństwa, obchodzić Jej święta oraz ćwiczyć się w cnotach przez Nią ulubionych<sup>34</sup>.*

Powyższe wypowiedzi świadczą, że także zdaniem ks. Prokopa - hojność Maryi w rozdawnictwie łask wyrasta z faktu Jej nadzwyczajnej bliskości i powiązań z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej. Więzy te, oznaczane mianem Córy Boga Ojca, Matki Syna Bożego i Oblubienicy Ducha Świętego, upoważniają Maryję do korzystania z dobrodziejstw wszechmocy Boga Ojca, mądrości Słowa Wcielonego i miłości Ducha Świętego. Ona sama ubogacona troistą koroną mocy, mądrości i miłości, stała się przekazicielką tych darów w stosunku do nas, swoich dzieci.

Interesującą interpretację koronacji Maryi przez Trzy Osoby Trójcy Świętej zawiera również kazanie ks. Dydaka Tarszeńskiego, reformaty. Definiuje on najpierw pojęcie korony w wymiarze duchowym. Rozumie przez nią najwyższą godność lub chwałę, pełnię szczęścia i dobra<sup>35</sup>. Taką właśnie koroną ozdobił Maryję Bóg Ojciec, wynosząc Ją do najwyższej godności Boskiego macierzyństwa<sup>36</sup>. Ale i Maryja darzy wzajemną koroną Boga Ojca, dając Jego Synowi ludzką naturę, a potem rodząc Go w naszych sercach poprzez łaskę. *Bo Ona jest [tą], przez którą odbieramy wszelką łaskę<sup>37</sup>. Zatem koronę chwały odebrał od Maryi Przedwieczny Ojciec, gdy przez Nią stał się Ojcem Syna jako wcielonego<sup>38</sup>.*

Podobnie Druga Osoba Trójcy Świętej, Syn Boży otrzymał od Maryi koronę chwały, gdyż dała Mu człowieczeństwo jako narzędzie Odkupienia. Korona człowieczeństwa umożliwiła Mu uzyskanie chwały Odkupiciela. Chrystus odwzajemnił się w stosunku do swojej Matki koroną, *gdy Ją wywyższył wspólnie z sobą do godności*

<sup>33</sup> TAMŻE.

<sup>34</sup> TAMŻE, Ttt.

<sup>35</sup> TAMŻE, Hh2.

<sup>36</sup> TAMŻE, Kk2.

<sup>37</sup> TAMŻE, Ll.

<sup>38</sup> TAMŻE.

współ-Odkupicielki<sup>39</sup>. Tym piętrem jest ukoronowana w niebie w nagrodę za współcierpienie z Chrystusem, [gdym] wiele się do dzieła Odkupienia przyczyniła<sup>40</sup>. Odkupienia dokonał oczywiście Syn Boży. Raz skutecznie Syn Boski wcielony dokonał Odkupienia, trwałość zaś skutków tegoż Odkupienia oddał Maryi. Jej to zlecił, aby prawowiernych odkupionych w wolności od piekła, w wolności synostwa Boskiego zachowywała. I to jest druga korona Maryi, dana Jej przez Syna Boga - Odkupiciela jako współ-Odkupicielce<sup>41</sup>. W Jej dłonie oddał „wszystkie skarby Odkupienia”. Poprzez Obraz chełmski Maryja ubogaca ludzi łaską, chroni ziemię chełmską przed wrogami. Za koronę człowieczeństwa, którym Maryja ukoronowała Syna Boskiego jako Odkupiciela, Zbawiciel odwzajemnił Ją koroną trwałości tegoż Odkupienia w postaci jego skutków, które złożył w Jej ręce<sup>42</sup>.

Również Duch Święty obdarzył Maryję koroną miłości. Ukochał Ją ponad wszystkie stworzenia<sup>43</sup>. Także Matka Najświętsza koroną miłości ukoronowała Ducha Świętego, bo Go kochała jako Boga współistotnego Ojcu i Synowi miłością dopełnioną - tzn. przekraczającą swoją wielkością miłość wszystkich ludzi i aniołów<sup>44</sup>. Miłością tą ogarnia tych, którzy Ją miłują. Ona to jako wiernie poddanych bronić, jako życzliwymi miłościami rządzić, jako uprzejmie kochających - bogacić nie przestanie<sup>45</sup>. Koronując Maryję naszą miłością, spodziewamy się korony dla nas od Chrystusa, ale poprzez Jej dłonie. Jest nam w życiu najpotrzebniejsze kochać Maryję i być przez Nią kochanym; jest to szczęście, to wszystkich błogosławieństw źródło, to zapowiedź nieomyślnej korony wiecznej<sup>46</sup>. Tym stwierdzeniem podsumowuje ks. Tarszeński swoje kazanie.

#### 4. Zakończenie

Przegląd kazań głoszonych z okazji koronacji Obrazu Matki Boskiej Chełmskiej w dniu 15 września 1765 roku upoważnia do twierdzenia, że poziom mariologii w owym czasie był stosunkowo wysoki. Omawiane kazania były bogate w treść dogmatyczną. Moż-

<sup>39</sup> TAMŻE, Ll2.

<sup>40</sup> TAMŻE.

<sup>41</sup> TAMŻE, Mm.

<sup>42</sup> TAMŻE, Nn.

<sup>43</sup> TAMŻE, Nn2.

<sup>44</sup> TAMŻE, Oo.

<sup>45</sup> TAMŻE, Oo2.

<sup>46</sup> TAMŻE, Qq.

na sądzić, że ich słuchacze korzystali z tych nauk z dużym pożytkiem dla siebie. Z wielkiego bogactwa myśli zawartych w tychże kazaniach zwróciliśmy szczególną uwagę na wypowiedzi o powiązaniach Maryi z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej. Więzy łączące Ją z Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym oznaczano mianem Córy Boga Ojca, Matki Syna Bożego i Oblubienicy Ducha Świętego. Określenia te odtwarzają i głoszą to, co wiemy o Maryi i Jej relacjach do Boga Trójjedynego z Pisma świętego. Jest to więc dziedzictwo wiary. Natomiast przypisywanie Maryi Jej udziału we wszechmocy Boga Ojca, mądrości Syna i miłości Ducha Świętego - są to wnioski teologiczne, wyprowadzane z tajemnicy Trójcy Świętej.

Trynitologia tomistyczna głosi, że w Bogu istnieją pochodzenia: Syna od Ojca oraz Ducha Świętego od Ojca i Syna. Pochodzenie Syna określamy mianem rodzenia, pochodzenie zaś Ducha od Ojca i Syna - słowem „tchnienie”. Teksty biblijne mówiące o Synu sugerują, że rodzenie jest natury intelektualnej (Syn - Słowo Ojca), natomiast tchnienie posiada jakieś powiązanie z wolą. Są to przejawy wewnętrznego życia Bożego, znane nam w bardzo ograniczonym wymiarze z Objawienia Bożego.

Skutki działania Boga w świecie stworzonym są owocem działania całej Trójcy Świętej. Pewne jednak dzieła przypisuje się poszczególnym Osobom Bożym z racji Ich swoistego pokrewieństwa z cechami osobowymi tychże Osób. I tak Bogu Ojcu, który jest pierwszą zasadą w tajemnicy Trójcy Świętej, przypisuje się wszechmoc, stwarzanie, opatrność. Osobie Syna, pochodzącej od Ojca jako Jego Słowo i Obraz, przypisuje się mądrość, Odkupienie. Trzeciej Osobie, która jest miłością Ojca i Syna, przypisuje się owoce miłości: dary łaski, uświęcenie. W formie skróconej wypowiadamy powyższe prawdy w twierdzeniu: Bóg Ojciec nas stworzył, Syn Boży - odkupił, Duch Święty - uświęca.

Otóż kilku kaznodziejów usiłowało ukazać Maryję w ramach tak nakreślonej trynitologii. Rzeczywiście, Jej miejsce i rola w zbawianiu świata jest wyjątkowa i nadzwyczajna. Zawdzięcza to swojej bliskości w stosunku do poszczególnych Osób Boskich. Dlatego głosiciele omawianych kazań wiążą Jej dokonania w świecie stworzonym z przypisywanymi tymże Osobom właściwościami osobowymi. Maryja korzysta więc z wszechmocy Boga Ojca, z mądrości Syna Bożego i miłości Ducha Świętego. Z racji koronacji Obrazu chełmskiego kaznodzieje oznaczają Jej nadzwyczajne powiązania z Osobami Trójcy Świętej kolejnymi koronami. Od Boga Ojca otrzymała koronę wszechmocy, od Syna Bożego - koronę mądrości i od Ducha Świętego - koronę miłości. Oczywiście owe trzy korony zakładają istnienie i znajomość fundamentalnej dla nich prawdy wiary, że Maryja jest Królową nieba i ziemi. Są one pewnego rodzaju kon-

strukcją myślową i słowną, zgodną z trynitologią, ułatwiającą przekaz prawdy o nadzwyczajnych możliwościach Maryi w przekazywaniu darów Bożych. W ramach kazań było to sensowne i dla słuchaczy z pewnością pożyteczne. Kazania nie są oczywiście traktatem teologicznym, aczkolwiek często zawierają dużą dozę teologii. W tym wypadku udało się kaznodziejom w ramach kazań powiązać wątki maryjne z poprawną trynitologią.

Może mniej udana była koncepcja koronowania poszczególnych Osób Boskich przez Maryję. Można ją ocenić jako „male sonans”, gdyż ustawia w pewnym sensie stworzenie Boże, jakim jest niewątpliwie Matka Najświętsza, na równej płaszczyźnie z Bogiem. Owszem, prawdą jest, że Maryja jest pokorną Służebnicą Pańską i posłusznym narzędziem w działaniu Osób Boskich. Dlatego przysługują Jej korony ze strony tychże Osób. Jednak mówienie o wzajemnych koronach z Jej strony dla Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego jest pomysłem raczej nieudanym. Można go traktować jako swoisty „chwyt” kaznodziejski, którego celem było ukazanie nadzwyczajnej wielkości Maryi.

W dzisiejszym kaznodziejstwie również akcentujemy wielkość Maryi i Jej wyjątkowe możliwości w rozdawnictwie łask Bożych. Wyrastają one oczywiście z Jej bliskości w stosunku do poszczególnych Osób Boskich. Świadomi tych więzów, zwracamy się do Niej z prośbami w naszych potrzebach duszy i ciała. Mówimy o Niej, że jest wszechmocą błagającą u Boga Ojca, gdyż rzeczywiście wiele cudów dokonuje się za Jej wstawiennictwem. Modlimy się do Niej słowami Litanii Loretańskiej, między innymi: *Stolico Mądrości, Przybytku Ducha Świętego*. Oczywiście nie zawsze mówimy o więzach łączących Ją z Osobami Trójcy Świętej, jednak istnienie ich z góry zakładamy. One bowiem uzasadniają Jej wyjątkową rolę w Kościele i tłumaczą wszystkie tytuły, jakimi Ją obdarzamy: *Orędowniczki, Pośredniczki, Poczyszycielki naszej*.

Na zakończenie przytoczę jeszcze słowa ostatniego z omawianych kaznodziejów, ks. Grzegorza, karmelity, przeora konwentu lubelskiego: *Kochajmy Maryję, czcijmy Maryję, służmy wiernie Maryi!*<sup>47</sup> Świadczą one o intencjach głoszących kazania, aby prawda przez nich przekazywana formowała poprawną pobożność maryjną słuchaczy.

Ks. abp dr hab. Bolesław Pylak

ul. Bernardyńska 7d/6  
PL - 20-109 Lublin

<sup>47</sup> TAMŻE, s. Fffff2.

## Maria e la Trinità nelle prediche dall'incoronazione del Quadro della Madonna di Chelm.

(Riassunto)

Il culto della Madonna di Chelm è testimoniato da numerosi miracoli e grazie ottenute tramite la sua intercessione.

Le quindici prediche pronunciate durante la preparazione all'incoronazione del Quadro (14-22 IX 1765) sono una fonte interessante della mariologia di allora. Non è insignificante il fatto che tutti i predicatori si riferiscano alla presenza del Quadro di Chelm sul campo di battaglia di Beresteczko e attribuiscono la vittoria all'ingerenza della Madre di Dio. Le più frequenti vi appaiono le parole su dignità reale di Maria, misericordia, immacolata concezione, verginità, pienezza di grazia, santità e potere. Sottolineano una partecipazione attiva di Maria all'opera della Redenzione.

Alcuni predicatori fanno un paragone tra l'incoronazione terrestre del Quadro mariano e l'incoronazione di Maria da parte della Trinità per renderla Regina dei cieli e della terra. Vi si parla tra l'altro di Maria come Figlia del Padre Eterno, Madre del Figlio di Dio e Sposa dello Spirito Santo. Le corone di Maria sono doni delle singole persone divine: Dio Padre concede a Maria la sua onnipotenza nella distribuzione delle sue grazie; Figlio di Dio la orna con la corona della saggezza affinché vigili al mantenimento della fede e dei comandamenti di Dio; lo Spirito Santo invece dona a Maria la corona dell'amore che ella rivolge agli uomini.

Le suddette prediche erano ricche di contenuti teologici, ciò nonostante vi si trovano anche dei brani non troppo riusciti.